



~ WSPÓLNOTA ~

Gazetka Parafii Świętego Michała Archanioła w Lesnej

Lesna 414, 34-300 Żywiec
www.lesna.bielsko.opoka.org.pl

tel./fax 033 867 13 55
lesna@bielsko.opoka.org.pl

ROK IX

Nr 25

30 września 2007 r.

Kult relikwii i świętych

⇒ Ks. Zbigniew Kobus

Kult relikwii stanowi jeden z głównych przejawów pobożności chrześcijańskiej. Jednakże w teologii jest określany jako względny, czyli skierowany ku osobom świętym, z którymi relikwie są związane i jako taki nie stanowi koniecznego warunku czci świętych. Najnowszy katechizm Kościoła nie wspomina o relikwiach¹. Istnieje dość słynne powiedzenie: "Jeśli brakuje żywych świętych, to trzeba czcić relikwie".

1. Relikwie cielesnym śladem świętych

Słowem łac. *reliquiae*; gr. *leipsana*, św. Ambroży (IV w.) określał szczątki, resztki zmarłego ciała, części zewnętrzne jako ochrona, zbroja duszy, zachowane na zmartwychwstanie. Wyrażenie "relikwie świętych" dookreślił Sobór Trydencki. Relikwie świętych to przede wszystkim ciała - lub ich znaczne części - tych, którzy dzięki heroicznej świętości życia, przebywając obecnie w ojczyźnie niebieskiej, byli na ziemi najwspanialszymi członkami Mistycznego Ciała Chrystusa i żywą świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 3,16; 6,19; 2 Kor 6,16)². Nieco szerzej "relikwiami są również przedmioty należące do świętych, jak sprzęty, ubrania i rękopisy, przedmioty otarte o ich ciała lub ich groby, oleje, lniane płótna (*brandea*), a także czczone ich wizerunki"³. Do tego typu relikwii pośrednich należą eulogie (gr. *blagosławieństwo*). Mianem tym określano różne uświęcone pamiątki z pielgrzymek, takie jak medaliony, pektorały oraz terakotowe ampułki z odrobiną wody ze źródeł lub rzeki Jordan, okruch poświęconej ziemi ze świętych miejsc⁴.

Dostępne badania historyczne pierwsze przejawy kultu relikwii wiążą z rozpowszechnionym w świecie starożytnym kultem zmarłych. Tradycja biblijna przekazała nam, że groby patriarchów Abrahama, Izaaka czy

zmarłychwstania ciała na końcu czasów. Mówiąc o relikwiach w kontekście biblijnym, trzeba wspomnieć o płaszczu Eliasza, którym Elizeusz uderzył wody, a one rozdzieliły się w obydwie strony (2 Krl 2,14). W starożytności istniało przekonanie, że w relikwiach kryje się moc człowieka. Ewangelista Mateusz mówi o dotknięciu się frędzli płaszczu Jezusa przez kobietę, która od dwunastu lat cierpiała na krwotok (Mt 9,20). Świadectwa wiary pierwszych chrześcijan mówią, że uzdrawiał nawet padający cień przechodzącego Piotra (Dz 5,15; 19,12). Apokaliptyczna wizja Janowa wspomina o ciałach zabitych znajdujących się pod ołtarzem: "ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli" (Ap 6,9). Tekst ten zainspirował chrześcijan do umieszczania cząstek ciała męczenników w mensie ołtarza. Przeniesienie relikwii i złożenie ich pod ołtarzem było najstarszą formą kanonizacji⁵.

2. Elewacja relikwii świętych

Aby nadać znamiona czci publicznej oddawanej jakiemuś słudze Bożemu, od VII stulecia biskupi dokonywali obrzędu zwanego elewacją (łac. *elevatio*). Elewacja polegała na podniesieniu śmiertelnych szczątków z dotychczasowego miejsca ich spoczynku i złożenia ich w miejscu godniejszym. Tym miejscem godniejszym był przede wszystkim kościół, w pobliżu ołtarza. Na terenach Galii i Germanii w latach 481-750 F. Genshof doliczył się ponad 350 takich elewacji. W czasach karolińskich synody starały się elewacje ująć w normy prawne. W ten sposób do kultu świętych wprowadzano pewną kontrolę i refleksję. W ten sposób w latach 751-1000 liczba elewacji wyraźnie zmalała⁶.

3. Translacja relikwii świętych

Inną formą kultu relikwii były translacje (łac. *translatio*, gr. *anakoimide*). Nazwa określała najpierw samo przeniesienie czy

przetransportowanie ciała świętego na inne miejsce. Później słowa *translatio* używano w odniesieniu do opisu tego przeniesienia, któremu zazwyczaj towarzyszyło wiele cudownych wydarzeń⁷. Nie chodzi tu jednak o te przeniesienia, które - choć rzadko - miały miejsce w czasach wielkich prześladowań. Przenoszono wówczas do Rzymu lub do innego miasta ciało świętego, który zginął lub zmarł z wycieńczenia na zesłaniu. Dość długo innych translacji nie dokonywano, bo prawo rzymskie surowo ich zabraniało. Za świętokradztwo i profanację uchodziło w Rzymie naruszenie ciała zmarłego, nawet zabranie z grobu choćby najmniejszej części. W niektórych przypadkach Kościół rzymski ustrzegł się tych zjawisk aż do VIII w.

Pierwszych translacji dokonywano na Wschodzie. Niemalą rolę odegrały tu ambicje cesarzy dotyczące nowej stolicy, rywalizującej z Rzymem. Już w 356 r. przewieziono nad Bosfor do Bizancjum relikwie św. Tymoteusza, a w roku następnym relikwie Andrzeja Apostoła i Łukasza Ewangelisty. Znacznie później liczne translacje pojawiły się w Rzymie. Tutaj zaważyły najazdy barbarzyńców i zniszczenia, jakich dokonywali Goci w 537 r. Król Lombardii Astolf dopuścił się kradzieży relikwii na rzecz kościołów Pawii, a to zdecydowało, że papież Paweł I przeniósł do bazylik w obrębie murów wiele znakomitych relikwii, dotąd spoczywających w katakumbach⁸. Jeszcze później słynna stała się translacja ciała św. Benedykta, które podstępem z Monte Casino przewieziono do Fleury. Wiemy też, że w IX stuleciu diakon Deusdona, który był stróżem cmentarza przy *via Labicana*, ze sprzedaży relikwii uczynił sobie źródło dużych zysków.

W tej samej epoce z powodu najazdu Normanów wielu translacji dokonano na północy. Podobne motywy wpłynęły na potajemne sprowadzenie z małoazjatyckiej Miry relikwii św. Mikołaja, którego po dziś dzień czci się we włoskim Bari. Później jeszcze na mnożenie translacji i prawdziwy handel relikwiami wpłynęły wyprawy krzyżowe. Jedną z najsłynniejszych w średniowieczu była translacja "relikwii Trzech Króli" z Mediolanu do Kolonii. Dodajmy, że niepokojące były wtedy wieści o tym, że Czesi wywieźli do Pragi i Ołomuńca relikwie św. Wojciecha oraz relikwie Pięciu Braci Męczenników⁹.

Natomiast translacja św. Floriana na podkrakowski Kleparz owiana została piękną legendą. Wszelkie translacje podporządkowano później surowym przepisom kanonicznym¹⁰. Do najbardziej uroczystych należy triumfalna translacja z Rzymu do Warszawy relikwii św. Andrzeja Boboli, która odbyła się w 1938 r. Jako ciekawostkę dodajmy, że ciało świętego w latach 1922 - 1924 znajdowało się w Moskwie¹¹. Do ostatnich uroczystych translacji, która odbyła się w 1989 r., należy przewiezienie z Rzymu do Pniew relikwii św. Urszuli Ledóchowskiej.

4. Inwencja relikwii

Odkrycia relikwii świętych, których miejsca spoczynku dotąd nie znano, nazywano łac. *inventio*, gr. *heuresis*. Inwencją objęto także odkrycie relikwii w szerszym tego słowa znaczeniu, a mianowicie narzędzi Męki Pańskiej. Inwencji dokonywano zazwyczaj dzięki "objawieniom"¹². Święty zjawiał się wybrańcowi w czasie snu. Pierwszych inwencji chrześcijańskich dokonano za papieża Damazego (+ 380). Nasiliły się one wyraźnie w drugiej połowie IV stulecia. Krążyły wieści o tym, że cesarzowa Helena odnalazła narzędzia Męki Pańskiej. Inwencję męczenników Gerwazego i Protazego zawdzięczamy św. Ambrożemu. Złotym wiekiem inwencji stały się następnie V i VI stulecie. W Jerozolimie w 415 r. "objawienie" pozwoliło na odkrycie relikwii św. Szczepana, Nikodema i Gamaliela. Domniemane relikwie Jana Chrzciciela spalił Julian Odstępca, ale potem trzykrotnie odnajdywano jego głowę. Bardzo dużo takich inwencji odnotował Grzegorz z Tours.

Najsłynniejszą inwencją relikwii św. Urszuli i jej towarzyszek odnotował niejaki Klamancjusz. Między innymi relikwie świętej Urszuli i jej towarzyszek znajdują się po dziś dzień w kościele seminaryjnym w Łądzie nad Wartą. Z inwencją relikwii św. Urszuli w historii konkurowała inwencja relikwii św. Jakuba Apostoła, do którego po dziś dzień odbywają się pielgrzymki. Niektóre inwencje znajdowały nawet swoje echo w zapisach martyrologicznych.

5. Kult relikwii zastąpił kult świętych

Szczególny rozwój kultu świętych dokonał się w wiekach średnich. W pierwszych wiekach średniowiecza kult relikwii świętych rozwinął się szczególnie na Wschodzie. Na Zachodzie

w pierwszym etapie kult relikwii z łatwością przyjął się w Mediolanie. Jego rozwojowi sprzyjały bardzo często trudne warunki życia, epidemie, najazdy barbarzyńskich ludów. Ludność średniowiecza szukała obrońców, chciała zapewnić sobie ochronę przed różnymi nieszczęściami i chorobami. Bóg niejednokrotnie wydawał się dalekim, surowym i potężnym władcą. W tej sytuacji zrodził się "popyt" na relikwie. Niemal każda miejscowość zabiegała o jakieś relikwie. Spowodowało to ich dzielenie i poszukiwanie nowych. Wzrosło znaczenie miejsc, które cieszyły się posiadaniem ciała męczennika. Z czasem kult relikwii wyraził się także w nadawaniu poszczególnym świętym odpowiednich "specjalności"¹³. Sprzyjał temu rozwój licznych bractw religijnych i cechów rzemieślniczych, które chciały posiadać swojego patrona. Sprawiało to, że z kultem łączono potrzebę pewnej "dotykalności", cielesnego śladu świętego.

Kultura gotyku pozostawiła po sobie groby świętych z oszklonymi okienkami, które ukazują relikwie, a wcześniej były zamurowane. Pojawiły się relikwiarze przeznaczone nie tylko do oglądania, ale także do dotykania, zwłaszcza poprzez ich całowanie. Były one wykonywane ze szlachetnych metali, z kości słoniowej, szkła, ozdabiane często drogimi kamieniami. W ciągu wieków przybierały formę ampułki, krzyża, monstrancji, ostensorium, hermy (czyli relikwiarza w kształcie popiersia), pacyfikału, stauroteki (czyli w formie srebrnej kasety z wysuwającym wiekiem, pod którym umieszczone są relikwie)¹⁴.

Nadzwyczajne znaczenie relikwii można z całą pewnością odnotować w okresie wypraw krzyżowych, a więc w XI i XII w. oraz w późnym średniowieczu. Epoka ta pozostawiła po sobie wiele relikwii nie tyle "osobowych", co "przedmiotowych". W ten sposób kult świętych został zastąpiony przez kult relikwii. To oddalenie się od źródła świętości - od samego Chrystusa, sprawiło w średniowieczu, że kult świętych relikwii doznał swego rodzaju przeakcentowania, a nawet przewartościowania¹⁵. Krytyka Marcina Lutera (XVI w.) była w tej materii po części słuszna, gdyż historia późnego średniowiecza dostarcza nam wystarczająco dużo dowodów o tych nieprawidłowościach.

Ustalenia Soboru Trydenckiego (1545-1563) uchwalone na 25. sesji w dniach 3-4 grudnia 1563 r. znacznie uporządkowały całą materię związaną z kultem relikwii. Postanowienia soborowe potwierdziły, że cześć okazywana relikwiom męczenników i innych świętych jest uprawniona. Byli oni bowiem za życia żywymi członkami Ciała Chrystusowego i świątynią Ducha Świętego. Ta cześć przysparza wiernym wielorakich dóbr duchowych. Sobór Trydencki odrzucał zdecydowanie protestanckie tendencje eliminujące kult relikwii.

6. Odnowiona wartość relikwii

Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II (1963) "potwierdza tradycję Kościoła, w której oddaje cześć świętym oraz otacza szacunkiem ich autentyczne relikwie i wizerunki"¹⁶.

Odnowiony Mszał Rzymski potwierdza wartość relikwii, gdy mówi: "Należy zachować zwyczaj składania pod ołtarzem poświęconym relikwii świętych, chociażby nie byli męczennikami"¹⁷. Relikwie umieszczone pod ołtarzem wskazują, że ofiara członków Ciała Chrystusa bierze początek i znaczenie z ofiary Głowy tego Ciała¹⁸, a także "są symbolicznym wyrazem komunii całego Kościoła w jedynej Ofierze Chrystusa. Kościoła powołanego do dawania świadectwa, nawet za cenę własnej krwi, wierności swemu Oblubieńcowi i Panu"¹⁹.

Zkultem relikwii świętych poza wybitnie liturgicznym łączą się liczne formy pobożności ludowej. Dziś można zaryzykować stwierdzenie, że wierni kochają relikwie. Dobrze zorganizowane duszpasterstwo odnoszące się do czci relikwii powinno: - upewnić się o ich autentyczności; jeśli w tym względzie występuje wątpliwość, relikwie takie w sposób roztropny powinny być wyłączone z oddawania im czci²⁰; - zapobiegać przesadnemu dzieleniu relikwii, sprzeciwiającemu się godności ciała ludzkiego. Normy liturgiczne nakazują bowiem, aby relikwie były "Takiej wielkości, by można było się upewnić, że są częściami ciała ludzkiego"²¹; - napominać wiernych, by nie ulegali manii kolekcjonowania relikwii; w przeszłości miało to czasem opłakane konsekwencje; - czuwać nad tym, aby unikano wszelkiego oszustwa i różnego rodzaju pokątnego handlu²² oraz wszystkich zabobonnych dewiacji.

Różne formy ludowej czci dla relikwii świętych, takie jak: ucałowanie relikwii, zdobienie ich światłami i kwiatami, udzielanie nimi błogosławieństwa, noszenie ich w procesji, nie wykluczając zwyczaju zanoszenia ich do chorych, by duchowo wesprzeć i umocnić ich błaganie o uzdrowienie, powinny być praktykowane z wielką godnością i wynikać z prawdziwej wiary.

7. Relikwie - specyficzny znak

Człowiekowi wierzącemu relikwie pozwalają przekroczyć próg świata widzialnego, dotknąć wiecznego. Zmarły, uznany za świętego, przestaje być umarłym. W swoich relikwiach żyje on nadal. Zostaje włączony w osobiste życie zwykłego człowieka, który oczekuje od niego wstawiennictwa, pośrednictwa czy jakiegokolwiek pomocy, doczesnej i nadprzyrodzonej.

Jesteśmy istotami stworzonymi z ducha, duszy i ciała. Wartości wyższe często poznajemy zmysłami. Tu mieści się także odpowiedź na pytanie dotyczące relikwii. Dotyczy ono fundamentalnego pytania: co pozostaje po człowieku, który był i żył wśród nas? Tylko wspomnienie? Same kości? Chodzi o coś więcej! Dotykamy tu pytania o "życie po życiu". Nie dziwimy się zatem, jeśli wierzący człowiek chce jakoby "dotknąć", "zobaczyć" heroicznego naśladowcę Chrystusa, który nieprzeciętnie naśladował swojego Mistrza i równie heroicznie służył swoim bliźnim. Całowanie relikwii, ich dotykanie czy oglądanie, ich bezpośrednia fizyczna bliskość staje się jakby "pasem transmisyjnym" ułatwiającym przekazanie danemu świętemu osobistych próśb i trosk. Poprzez relikwie człowiek wierzący chciałby nawiązać bardziej osobisty kontakt ze świętymi czy wręcz z samym Chrystusem. Plastycznym i wymownym przykładem takiego myślenia i postawy jest fakt, że liczne kościoły w wielkich miastach starały się wyróżnić pozyskiwaniem relikwii²³.

Ważnym fenomenem bezpośrednio związanym z kultem relikwii jest głęboka wiara w orędownictwo, czyli szczególnie określony rodzaj pomocy, zarówno duchowej jak i "materialnej", jaką wierzący człowiek pragnie wyprosić czy wymodlić przy grobie czy relikwiach danego świętego.

Z czasem o owe orędownictwo zwracano się do świętego bez pośrednictwa w postaci oglądania czy dotykania jego relikwii. W ten sposób wizerunki świętych zostały zastąpione przez relikwie. Przypisywanie zaś określonemu świętemu specyficznej pomocy czy orędownictwa zawsze nawiązuje do charakterystycznej cechy czy faktu z życia danego świętego.

Pomyłką, wręcz zaprzeczeniem kultu relikwii byłoby zatrzymywanie się jedynie na materialnym wymiarze relikwii, czy choćby na widoku nawet najpiękniejszego i najstarszego relikwiarza. Wszelkie relikwie w ostateczności muszą prowadzić do praźródła świętości, do wzorca świętości, czyli do samego Jezusa Chrystusa. Kościół chce głosić misterium paschalne Chrystusa, które zrealizowało się w życiu świętych. Święci odzwierciedlają misterium paschalne, jego odcienie, walkę i transformację życia. Sprawowanie misterium paschalnego Chrystusa, które zrealizowało się w życiu świętych jest podstawą ich kultu. Misterium paschalne Chrystusa jest treścią życia Kościoła. Inaczej relikwie utraciłyby swój właściwy i ich naturalny sens i przeznaczenie. W sensie liturgicznym warto zawsze przypominać, że liturgia jest nie tylko słowem, ale także znakiem, znakiem przypominającym, znakiem uobecniającym i znakiem zapowiadającym. I taka też jest rola relikwii - jako specyficznego znaku. ■

Przypisy:

- 1 Katechizm Kościoła katolickiego, wyd. II, Poznań 2002.
- 2 Sobór Trydencki, Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, sacris imaginibus (3 grudnia 1563): DS 1822.
- 3 Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium o po-bożności udowej i liturgii. Zasady i wskazania, Poznań 2003, cz. II, rozdz. IV, nr 236, s. 167.
- 4 K. Szczepkowska-Naliwajek, Relikwiarze średniowiecznej Europy, Warszawa 1996, s. 30.
- 5 B. Nadolski, Liturgika, t. II, Liturgia i czas, Poznań 1991, s. 162.
- 6 N. Herrmann-Mascard, Les reliques des saints, Paris 1975, s. 82-87; B. Kötting, Lexikon des Mit-telalters, Bd. 3, München-Zürich 1986, s. 1811n.
- 7 N. Herrmann-Mascard, Les reliques ..., s. 103-105, 175-189.
- 8 Tamże, s. 364-402.
- 9 J. Strzelczyk, Apostołowie Europy, Warszawa 1997, s. 204.
- 10 H. Fros, Pamiętając o mieszkańcach nieba. Kult świętych w dziejach i w liturgii, Tarnów 1994, s. 202.
- 11 Tenże, Księga imion i świętych, t. I, Kraków 1997, kol. 171.
- 12 H. Delehaye, Les origines du culte des martyrs, Bruxelles 1933 (Subsidia hagiographica, 20), s. 73-91.
- 13 B. Nadolski, Liturgika ..., s. 162.
- 14 K. Szczepkowska-Naliwajek, Relikwiarze ..., s. 55-270.
- 15 J. Stefański, Czy muszę kochać relikwie?, w: Liturgia Domus Carissima, red. A. Durak, Warszawa 1988, s. 375-377.
- 16 KL, nr 111.
- 17 Missale Romanum, OWMR 2002, nr 302.
- 18 Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, Katowice 2001, rozdz. IV, Wprowadzenie, nr 5, s. 27.
- 19 Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, nr 237, s. 167.
- 20 Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza ..., nr 5, s. 27.
- 21 Tamże.
- 22 KPK, kan. 1190.
- 23 J. Kracik, Relikwie, Kraków 2002, s. 219-237.